BIBLIOTEKA
Zakł. Nar. im. Ossolińskich
XVII 138

[illegible]
1628/87

KREDENCIA
NABOZNA
B. MARIEY MAGDALE-
NIE DE PACIS,

Pánnie Zakonu S Kármelitáńskiego
De Obſeruantia.

Od nabożnych Niewińniątek Szkoły Fárniey Lwowſkiey ná Wálney Processiey pierwszego tey PANNY Swietá v tychże Oycow ná Hálickim przedmieściu 10. O. Dobris Vczynio-
na.

8.082

NA KLEYNOT PRZEZACNY ICH MO SCIOW P. P. KAZANOWSKICH.

BIBL. Z.N.IM. OSSOLINSKICH

Murow w koło niemieli mężni Athenczycy
Że nie mur mężow broni: zacni Grzymálczycy
Toż Herbem pokázuią, że Mąż murow broni:
Murná głowie nośi, gdy ſa we sley toni.
Wielwoźny KAZANOWSKI, iest Mąż wielki w śieły:
Gdy Gudstad, Oruet, Mélzát, Szwedom vnośiły.

XVII-138-III

✠ ✠ ✠

Wielmożnemu á Wielce Miłośćiwemu Pánu, P.

IEGO MOSCI

P. MARCINOWI KAZANOWSKIEMV KASZTELlano wi Hálickiemu, Bohusłáwskiemu &c. &c. Stárośćie.

po pracách pruſkich vtarczek z Szwedem; ſczęśliwego z Błogoſławieńſtwem páńſkim przy dobrym á długo wiecznym zdrowiu/ wytchnienia Author życzy.

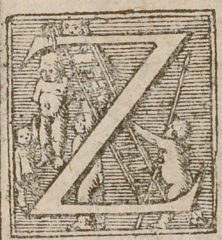

DAWNYCH cząſow z wyklo ſie to záchowywáć Wielmożny á Wielce Miłośćiwy Pánie/ iż przeſławnym zwyćięzcom/ z Woyny ſie do domu wrácáiącym/ z wielką rádośćią ktorzy w domu byli/ ná witánie ich z vprzeymey chęci záchodzą: winſuiąc im/ iáko poſpolitego y wſzytkim miłego pokoiu opiekunom/ nieśmiertelney pámiątki/ zá ich zacne dla miley Oyczyzny y wſzytkiey rzeczy poſpolitey odwagi: życząc też im po pracách wielkich pożądánego ſpoczynku/ ſtáráią ſie iák mogą zá ich ćieżkie trudy/ oddáwáć też choć vſługámi nagrody.

Co ácz nayosobliwßym / y nád wßyſtkie co ná świecie było y ieſt narody nayſpániálßym ſpoſobem / Rzymiánie oni dawni náyzácnieyßy czynili; nie z Pogan iednák / ále z Piſmá świętego takich ia tu przypomnie / ktorzy Tyśiącámi lat / w tym wyprzedzáli Rzymiány. Ktoß nie-
1 Reg: 18 9 6. wie? z iáko rádośćią że wßytkich miaſt Jſráelſkich onych / wrácáiącemu ſie po zwalczeniu o krutnego Philiſtiná Dawidowi / roty Pań y Pánien z pieśniámi / tańcámi / z Muzyką z Timphoniámi w przedźiwnym weſelu / wiecney mu ſławy winßuiąc / wychodźiły?
1 Reg 15 4 12 Nuż gdy ſie Saul wracał / po wynißczeniu Amálechá / áby Tryumphował ná gorze świętey KARMELV; ktoż niewie iáko mu Sámuel Naywyższy Káplan y Prorok Páński ſzáchodźił? Coreczká iedyna / wielkiego onego Ludu
Iudicu 11 7 34 Bożego Rządzce Jephte / tákże Oycu namilßemu ſwoiemu (gdy mieczem z reku Ammonitow dwádźieśćia miaſt wźiął) z pieśniámi tákże y tańcámi z rotą Pánienek ná winßowánie zwyćieſtwá wychodźiłá.

Wiec y on przeświety Melchiſedech / iż ſie tego zwyczáiu niemal od początku świátá trzymáli (gdyż trzeći tylko álboli czwárty od tych był / co Adámá pierwßego Oycá narodu ludzkiego

zázná-

záználi) to náſobie pokazał; gdy Abráhámowi świętemu / zwyćieſtwá nád kilka Krolow otrzymánego winßuiąc / y iemu Błogoſłáwiąc záchodźił.

Anáwet / nietylko ták rádośni / z weſelem wielkim y z winßowánim záchodźili; ále też y pieśni nowe / iáko Deborá Bárákowi ludu Bożego Hetmánowi wielkiemu / ſkłádáli: wdźięcznie one z rádośćią y z ſerdecna vćiecha śpiewowáli: y nam náprzykład y pámiątkę wiecną práwie áż ku ſkończeniu świátá zoſtáwili. Iudict

Tegoż obecność náßá zwycáiu náśłáduiąc; z ſzczęśliwego przyiázdu Wm. Wielmożnego á Wielce Miłoſćiwego Páná vćießona / z wielką rádośćią ná witánie / nie z Corkámi Iſráelſkimi / áni też iedynaczką Jephte; ále z tą CREDENCIA Lwowſką / Błogoſłáwioney MARIEY MAGDALENIE De Pacis vczynicną / nie ináczey záchodźi; tylko iáko oná Máriá ſioſtrá Áárónowá Moyżeſowi / gdy Bog Modlitwą iego Ægiptiány zdrádnę y okrutne potopił; z rotą Pánienek záchodźiłá. Exod:

Wita tedy obecność náßá Wielmożny á W. M. P. Wci winſuiąc wiecney ſławy: ktorą pod niebioſá przewyborne dźiełá y odwagi Ryczerſkie / po rożlicnych ſtronách / Multáńſkich /

Wołos-

Wołoſkich/ Moſkiewſkich/ Podolſkich/ Vkráinſkich/ y Pruſkich wielkim ſercem y śmiałością wći W. M. P. wykonáne w wiecznę pámięć ná potomne czáſy poniesie: z ktorey nietylko/ przeznácne plemie W. á W. M. P. Wći Senatorſką godnością vraczone/ że wſzyſtka prześwietna Fámilia ſwoia/ cieſzyć ſie; ále też pochop wielki do wiekſzego rozkrzewiánia tey goreco pobudkę brać będzie:

Przymiże Wm. Naſz W. M. P. te ochotę witánia náſzego: w ktorym ſie z tego dobrego zdrowia Wći M. W. M. P. rádujemy: Pánu Bogu goreco zá to dziękuiąc/ że on zá oſobliwą opieką Pánny Przenáświetſzey Bogárodzice MARIEY/ ktoreś wm. M. W. M. P. Koſćioł weſpoł z Klaſztorẽ Brátſtwy Kármelitáńſkiey w ſwoim Belſzowcu Fundował; mile ieſcze ku podporze Oyczyzny y wyſłudze wiekſzey korony niebieſkiey chować raczy. Życząc też tego y od Bogá proſząc/ áby w tymże dobrym zdrowiu ſzczęśliwe powodzenie/ przypomyślnych pociechách z błogoſławieńſtwem Páńſkim długowiecznie wći M. W. M. P. dáć raczył.

Dat we Lwowie w dzień przeſtępny roku przybyſzowego 1628.

Wći M. W. M. P. w pánu Bogu ſługá.

✠ ✠ ✠

IESVS, ✠ MARIA, ✠ IOSEPH. ✠

KREDENCIA.

B. MARIEY MAGDALENY, GDY PRZENASWIĘTszy Sákrament był postáwiony ná Oltarzu w wśrod Gárn cárskiey vlice vbránym ná wálney Procesiey.

Naprzod Anyołek máluśi głosem wdzięcznym á wzetelnie wymownym krzyknął.

O Ludźie Ludźie Ludźie / wßyscy sie zbiegayćie /
Oteráz / teraz / teraz BOGV chwałe dayćie.
MARIA MAGDALENA iego zá was prośi
Niech zá iey ta modlitwa kázdy zwas odnośi /
Co od Bogá dobrego tylko sobie życzy.
Wßytkich was w opieke swą oná teraz liczy:
Byśćie wßyscy do niebá zá nią sie śpießyli /
Táka ćiżba iák to tu á z Bogiem wiek żyli /
W wielkich onych rádośćiách ktorym nie máß końcá /
Do ktorych swe wzdychánia státá tá zá gońcá.
Życzie sobie goráco / byśćie zmią tám byli /
Byśćie io tám witáli / z nią sie w wiek ćießyli.

Wßytek lud westchnął goráco y rzekł / Amen
Day to Pánie Boże.

A zánim záś drudzy Anyołkowie nas mieli.

II.

CO to zá lud o Echo ktorzy grzmi dźiałámi
W dzień dźisieyßy we Lwowie: Práwowierniż sámi:
Zwámi: á was iák wiele? y co zac ieśteście/ (Známi.
Ludźieście czy Anyeli: zkąd/ gdzieß? wáße weście: Lu-
Jać człowiek/ y čič ludźie/ co głos moy ſłyßelit dźieście.
Ale wy co mowičie ieśtescie Anyeli? W bieli.
Jeslič w bieli/ toč Anyeli nam ſie tu ozwáli:
Do pytánia/ rozmawiánia/ ochote podáli. Dáli.
Co dźiś zá vroczyſtość? co to dźiś zá świeto:
MARIA MAGDALENE czy w niebo przyieto? Wźieto.
przetoč ták weſoły lud/ ßiey kredencuia
Anyeli: wßyſcy rádość w ſobie wielką czuią. Winßuią.
Słußna tey powinnßować krolestwá wiecznego/
Ktora ták miłowálá Bogá ſtworce ſwego. Jednego.
Jednegoč: iač też ták znam/ chočiaß trzy widźiáłá/
Oſoby w Troycy świetey w moc rowne/ y znáłá. Ználá.
Ználá? iáko brálá: w Sákramencie świetym: (tym.
Ciáło: dußa y z Boſtwem w chwale nie obietym? W
W wtym? w czymże inßy mogłá brać. czy wtey śmiertelności
Oſob w Troycy naświetßey mogłá brać/ rożności? W iá-
O iáka to tá iáſność/ ktora wßytkie ćienie. (ſności.
Rozbiła: w ſercách grzeiąc ſwe nieči palenie. Swiecenie.
Swiecenie iuż ták rzekę bo Pánná widźiáłá
Ják Bog Oćiec Synа ma wrowni/ poymowáłá. Znáłá.
Znáłá: y iák Duch Swiety od obu pochodźi/
Ale o tym w proſty lud mowič ſie niegodźi/ Godźi.
Godźič ſie/ ále mądrym/ wáßym rowiennikom/
Pánienkom y Doktorom czyſtym/ Mieczennikom. Zakon-
Jm ia też to porucam ná kazánich głosič. (nikom.
Aby chcieli y zá mie Páná Bogá prosič. Błąd znosič.

Blad znosić / ale nie moy: bo sie ia nim brzydze.
Blad znosić niedowiárkow / ktorych sobie hydze. Widze.
Już mu milczeć przychodźi: iák śnieg słońcem táie (dáie.
W rádość inßych wzbudzáiąc / z toba sie rozstáie. Dźieki

III.

PLaśćie o Gwiazdy: Táncuyćie niebioſát
ptaßkowie z Gniazdy skadćie; oto rosá
Z niebios z płynelá Lwowowi náßemu /
Y Rayska tchnela párá czleku wßemu /
Ktora wdźięcznościa ná der dźiwney Pánny /
Y świątobliwościa / iáko deßcz poránny
Ochłode dáie / sercu ſtruchlałemu:
Niech sie dźiś kráie serce niewiernemu.
Ktory iáko świát / nigdy weſołości /
Kwitnacey iák kwiat nie miał tak w rádości;
Jáko my mamy z Magdaleny Biegiey /
Ktora bydź znamy w niebie z cnoty drogiey.
Z grzechem walczyłá / teraz Triumphuie /
Że zwyćiężyła wßytek to świát czuie:
Y naß zacny LWOWiey sie świetem ćießy;
W tak wielu tu głow / w Ray sie zá nia śpießy.

IIII.

PRzeſławny KARMELE / Maß kwiatkow bárz wiele /
Ktore wonność dáią: Cnota niebo ráią:
Eliaß ie świety (Co do ráiu wźięty)
Czyſtościa rozśiewał: Roſe z niebios miewał:
Ogniem bárwiey: niebá / Gdy było potrzebá:
Wonność Chriſtá w nosił / Gdy oń zawße prosił:
Ot y ten śliczny kwiát / Ktory widźi náś świát;
Ják wdźięcznie wonieie Gdy tu w naß Lwow wieie.

Wiátr świátobliwości/ Niebieskiey słodkości/
Pánieneczki oney Od Bogá wzgoney/
Magdaleny z Pazow/ Ktora to tych rázow/
Gdy my tu ná świecie Żyiem/ w śliczne kwiecie
Jest Ráyskie przyięta. O iák wielka świeta/
Ktorey sie życzilo. Proroctwo nam milo.

V.

LWowskie gory y wáły co odgłos dáleko/
W nowey rádości znáki rozwiáyćie kwiecie
Choć Jesień: Bo Maria De Pacis rzeczona/
Od Oycá wszech Krześćián iest błogosłáwiona:
Aby ią wszyscy sobie zá pátronke ználi/
Ktorzyby iey g oraco w sercu pożądali.
Ktorzy smutni wżywáli tey świety Pánienki;
Weszłymi wnet byli zá czás krociusienki:
Krom tákich ktorzy winni byli śmiertelnego
Grzechu: bo tá niezniosłá człowieká tákiego/
Ani widzieć: nie tylko w ciele zá żywotá/
Ale náwet po śmierći strászyła z ich błotá.
Kiedy iey świete ciáło przed ludem leżáło/
Wiele sie ludźi grzesznych z tego polekáło;
Iż twarz swą odwrocilo od młodzieńcá tego/
Ktory (iáko sam) wyznał miał cos śmiertelnego.
Jeślić od złych niewinna twarz swoie odwráca/
Tedyć dobrym przyczyna swa ich smutki skraca:
Broni ich swa modlitwa: widzac ich pragnienie/
Ják stoia wszemu świátu o dusne zbáwienie:
Przeto wszyscy LWOWIANIE do niey sie vdayćie:
Co chcećie z iey Modlitwa od Bogá żadayćie.

VI.

Dziwuy sie niebo ziemi iż ia Bog pánuie:
Dziwuy sie iż mießkáńce ziemskie w cie przyimuie:
Maria Magdalená De Pacis rzeczona/
Bogu stworcy twoiemu iest tak zalecona;
Że ia tuß śliczne niebo trzymaß w chwale iego
Prosim mießkáncy ziemscy byśmy godni tego
Prosba náßa zostáli: byśmy też tám byli
W krolestwie wiekuistym z Bogiem wiecznie żyli.
Zá przyczyna tey Pánny/ co meki cierpiała
W ciele swym Chrystusowe: gdy wybáwiáć chciáłá.
Z mak cieskich duße one ktore widowałá/
Jakoż tym one z Czyscá dziwnie wybawiáłá.

VII.

Szczesliwy ludzie ktory sie ráduieß/
Gdy Bogá twego choyna táske czuieß/
W Błogosławioney Magdalenie z Paszow:
Wiec ty tych rázew.
Vżyy k dobremu/ ábyś iey przyczyna
Otrzymał pokoy/ z szczesliwa nowina.
Że SZWED zágubion/ wiecznie rozgromiony/
Już zámorzony.
Otrzymaß wierze/ to modła iey świeta/
Z Florentskiey/ ráby tu do polski wzięta:
Boiey Duchownie/ w zbyt gorace siły/
Czárty gromiely.
Gdy przyßedł niekto/ że złymi myślámi/
W oczy tey Pánny/ záraz płomieniámi
Błyskáiącemi/ z swoiey świetey twarzy
Tákiego párzy.
Iż musiał co wskok pierzcháć/ oblátować;
Do spowiedzi sie/ co prędzey gotować:

Niech pierzcha y SZWED/ sudermáńczyk zdrádny/
Ma grzech ßkáradny
Niech pierzcha y SZWED/ tám w podźiemne kráie
Gdźie mu klem Cerber/ troy żebnym to z káie/
Iż w náße Polßke/ śmiał ták w páść zdrádliwie/
Krzyżu co żywie/ Amen Amen.

VIII.

CVb niesłychány w świecie brzmi po náßym Lwowie/
Mágdálena De Pacis Florentia powie/
Jáki sámá widźiáłá Moia Pánienke w ćiele/
Ale cudow Jásnośćia ozdobiona wiele:
Widźiáłá gdy iey Pan Bog w Troycy Przenaświetßey
Jedyny/ Táiemnice dał widźieć goretßey
Służebnicy z swych miłych: áby vmacniáłá
Swym widzeniem Krześćian/ ktorych ßłábych znáłá.

IX.

ROświeć słońce/ á pokaż skárby nieprzebráne/
Máriey Mágdáleny Pacis z niebios dáne;
Ták cudow iáko y cnot/ iey świátobliwośći/
Ná vćiechę rádośnych á ták zacnych gośći:
Ktorzy sie tu tłumámi/ ćiśnąc ná to dáli/
Aby te skárby Boskie dźiwne oglądáli.
pokaż iák oná máiąc/ od świátá kußenie/
By sie k niemu wrociłá; w zacne páńskie mienie:
(Jáko z Grábiow z rodzona) lecz z swoiey dobroći/
Sidłá Ciáłá/ y Czártá/ zdrádne Pan Bog kroći/
Gdy ia Pánná Naswietßa sámá professuie/
Swiece/ wianek pánieńśtwá/ y ßaty dárnie.
Száty z skárbu swoiego/ ktory naykochańßy
W ránách synaczká chowa (v nas ách snadz táńßy)

A ßáty z sierśći świetey tegoż Báránecżká /
Ktory sie piekł na krzyżu / gdy mdlała owieczká /
Ktora iego z rodźiła z gdy pod Krzyżem byłá /
Gdy iey boleść okrutna miecz w sercu topiłá.
Száty krwią przenaświetßą w poły fárbowáne /
Jákie Zakon Kármelu ma zdawna nádáne.
Sukienká dána z Rány boku / *Nabożeństwá:*
SZKAPLERZ dány z práwice *lárum postußeństwá.*
Pás dány z lewey ręki / ná znák *vmartwienia:*
Zawićie záś z korony *wnętrznego zámknienia:*
Płaść z rány przenaświetßey / ktora krzyż dźwigáłá;
Ták ćießko / że otwárta kość pokázowáłá;
O moy naslodßy Jezu ktoż sie niezdźiwuie?
Ná ták drogie ßáty te / ktore tu dáruie
Máćiechná twa Náświetßa / Magdalenie swoiey /
Karmelitańskiey Pánnie. Day też dußy moiey
Nowe przyobleczenie / w miłość y ćierpliwość:
Aby we mnie paláłá gorąca żárliwość /
Do służby twoiey świetey / zá wdźięczna przyczyna
Tey Pánienki / ktora nas ßczęśliwa nowina
Jáko drßam pocießy o pokoiu świetym:
Day to naslodßy JEzu. Czesć bądź w niebo wźietym.

X.

ZRodło ochłody / krynice Eliaßá świętego /
Spráwiło gody winnice / ßczepiony od niego /
Pánnie tey błogosłáwioney /
Z Grábiow Pacis wywyższoney.
Zacnie wydána / krolowi / niebá wysokiego /
W ßáte przybrána / Thronowi / błyszcz stworce swego /
Y oblubieńcá miłego
Jezusá krzyżowánego.

BIBL. Z.N.IM. OO.SOLIMSKICH

Ktora wybrał / z swey trzody / do boku swoiego r
Bo niewygrał / w złe wrzody / nic grzech w niey szkodnego.
Daleko od niego była /
Ják piekłá sie go chroniłá.
Tá vmiáłá ſáfować Modlitwa z postámi;
Nieprzeſtáłá prácować poki była známit
Sam iey Bog dał te ſpoſoby /
By ſie ſtrzegłá złey oſoby.
Dał iey Ciáłá Mieczenie z ſkarbu meki drogiey /
By wytrwáłá dreczenie páńſkiey śmierći ſrogieyt
Ják wiele co rozmyſłałá /
Zaraz też bole cierpiałá.
Jeśli myśli w Ogrocu iż był pan imany /
Jeśli myśli o Oycu iż ſyn ſądzic m dany;
Cieſkość ſámá też ponoſi:
By wytrwáłá Bogá proſi.
Wiedza wſzyſcy Florentſcy Xiężá y Mieſczanie
Wiedzą niſcy / y wielcy / panny / wdowy / Pánie;
Jáko ta Pánná przeżyłá
Wiek ſwóy w cudách Bogu miłá.
Co widzieli / ſłyſzeli / z vſt iey onych świetych;
Powiedzieli / gdy dzieli Pápież świadkow wźietych /
Kázdych zoſobná pytáiąc:
Swiádectwo day prawdę znáiąc.
Sześćſet przyśiąg twierdźiło iey bydź żywot świetyt
Wſzytko do Xiąg w chodźiłot iuż by był przeklety /
Ktoby tám prawdę nicował;
Albo ią w Lochu záchował.
Ey przeſławni Lwowiánie tey Pánny wżywayćie /
Jáko dawni Dwerzánie Páná swego; znayćie /
Iż mu ieſt bárzo kochána /
W chwałę ozdobna vbrána.

Oná też

Ona też wam wymoże szczesne powodzenie:
W to rekę dam. O Boże miey nas swe stworzenie
Tu przez swieta zaleconych/
A potym w pałacach onych
W krolestwie niebieskim. Amen.

XI.

KTo tey nie widźi/ w cheć swietey vśiebie/
Precz stąd/ precz Żydźi/ nie bedźiecie w niebie;
Aż sie pokrzćićie: y wy też od stępni
Plagę vyzrzyćie/ chodzac iák posępni;
Jesli w iednośći z głowa niebedźiećie/
Z Krzymem w miłośći/ nic po was ná świećie:
Tak tá bo swieta była náuczona/
Ktora w Ray wźieta od Bogá vczona;
Gdy Káznodźieie swietego widźiáłá
Anyołá z niebios y nauke brálá
Ktory iest wielkim Bożym Mieszennikiem
Karmelitańskim co był Zakonnikiem.

XII.

O Nabożna/ ty płći Białogłowska
Nie bądź rożna/ (mianowićie ŁWOWSKA)
Od rożnieżnych/ dobrych wizerunkow/
W sprawách zacnych/ baw sie bez frásunkow;
Nie bułáwą albo mieczem w polu;
Albo spráwą woyny ná podołu:
Ni w Senacie/ albo Kazálnicách:
Ni ná ſtacie: ni w Tańcách/ w piwnicach:
Ale sie baw tak w bogomyślnośći/
Tak sobie spraw zbáwienie w pilnośći;
Jáko Błoga vczy MAGDALENA/
Wßech do Bogá ćiagnąć: to wam cená

Bogá prośić wam zá wßyſtkie ſtany /
Y odnośić ſkutki prosb / przez rány
Tego ktory ná Krzyżu vmierał /
Adam w tory gdy niebo otwierał.

XIII.

POdćie śierdzy/ Pánienki / nedźnice:
Złośćie kłopoty/ w nidźcie do ſkárbnice (zdáwienie.
Bośkiey / zniey bierzćie drogie cnot imienie/ wieczne
Z tąd ieſt posąg wáß ná wieczna wypráwe /
Swiádczy ták rząd naß w Ańyelſka zábáwe /
Że wßytko moga ktore vśłuia Bogá miłuia.
Pośdź zá Maria Magdalena z pázzow
Ktorey tu bija promiene z Obrázow / (ſite.
Jáſno tráfiáiąc w ſercá wáße ſkryte/ Wpłáć w łzy ob-
Nie mowćie że to tylko zacnym ſłuży /
Nie mowćie że to kto ſi w grzech niedłuży/ (nieſćie.
Nie mowćie że ſie w Klaſtor nie wćiśnie ćie / Aż kto w
Klaſtor [ſłyßyćie) rozumieyćie cnoty /
Ktora wam (byćie choć we wßt zápłoty (bedźie
Bog da) iák murem y bąſtami wßedźie K obronie
Nie wßeć y Mury grzechu zábraniáią;
Kwák gdzieżo kury: choć w murách śiadáią
Według nałogu. Cnotá záwße broni W naylepßey
Ot vważayćie Magdaleny Błogiey (toni.
Cnote: á znayćie Jáko w toniey ſrogiey
Pokus tá Pánná doświádczána byłá:
Modlitwa mężna im ſie ſprzećiwiáła / (Ják ſie bronił:
Aż iey w orężna broń Naświetßa dáłá
Pánna Maria z Ran Bożych odzienie. Znim vwol-
Nie przemogł nic ćżárt w błogiey Magdalenie/ (nienie.
Choć chćiał by zá żárt było iey kußenie: (zdradny.
Brzydźiłá ſobie ſrogo grzech ßkárádny Vćiekł ćżárt

Niecák

Nie ták Pankrácy z krzywoprzysieścámi/ 15 maia
Z Lámbertem iácy w bliż z wßetecnicámi 26 páż:
Cyści/ y po śmierći w towárzyß niechćieli Ják ſie
Od oczu iákich niewſtydnych/ y twarzy; [tá dzieli.
Że náwet ták ich ogniem z twarzy párzy/
Myśli ich znáiąc z ſkrytemi grzechámi Duße zeżártámi.
Zá coż bo ſtoi choć złote kielichy
Ktoś ſie nieboi/ gdy truciźn y Pychy
Pełno w nicht wino choć będźie roßkoßne Lecz śmier.
Wołałá Bloga Madgalena w prochu/ (tonoßne.
Ják perłá droga táić ſie choć w grochu;
Niż iák hárdy Paw Orłowi v ragáć Że ßáry gogáć.
Tá z cnot ſkárbnice (pátrzćie) ozdobiona/
Widźi oblice Bożе/ tám ſtáwiona
Gdźie iuż ná wieki záżywa radości W nieśmiertelności.
By namniey y wy nietráććie ná dźieie/
Choć niepoććiwy wiátr z gab ná was wieie:
Cżárt/ Ciáło/ y Swiát choć ſmrodliwie chucha
Nic niewydmucha
Witaliſe Bog gotow/ Eliaße/
Wzbudźić by zſtárł rog cżártu/ náte wáße 31 Stict
Płáczliwe prośby/ co w niebo ßyłacie. Zá doczekáćie; 10 Grud
Że wam da Pan Bog/ nie tyśiącem przemoc
Zyżny kłos y brog /gdy przeminie tá NOC/
W ktorą wás (Miesiąc choć w pełni) nie widzą: Achimt
Ba ſnadź z was ßydza. ći ſrebro
Niechay nie ßydza z powierzchney tey ßáty; owe
A zaż niewiedzą gdy vmrze bogáty:
Iż y żebraczek grzbiet kápą odźieie: Zna dobrodźieie.
Vmárł Pan IESVS vmárłá Naświetßa
PANNA; á w ſkarb Duß pádłá czaſtká wietßa
Dźiedźictwá z ich na drozßey zaſługi
Wiec z płácáyćie długi.

Choć vbożuchne (w pieniądze nie w cnoty)
Choć nędzne / mdłuchne / choć w smutku / w kłopoty /
Przecie kupuyćie niebo nie zá złoto Złoteć to błoto.
Záwżeć bogátßa ieſt świętych ſkárbnicá t.
Nie wżegdzie gładßa ieſt oblubiennicá /
Wierna t. Vrodá o bogáctwá ſtoi: Głudu ſie boi.
Dufa vbogi w pracey / ſtworcy ſwemu /
Jż będzie błogi gdy oczyśći iemu.
Summienie: ſłużyć da ſobie w tey dobie: Chociáż w
Sam Pan poważał tu żyiąc ná źiemi (chudobie.
Vbogie: kazał y niegárdźić niemi
Mathy. 12 Bráćia ie ſwoią / mátką / ſioſtrą mienił. Pátrz iák ie
v. 50 Ktorzy tu czynią wolą Oyca iego / [cenił.
Tych nie obwinia w czás ſądu ſtráßnego /
Gdyż ſie tu o to ná świećie ſtarali By żnim mießkáli
W niebie ná wieki Amen.

XIIII. Nie naboznym.

ZAćny LWOWIE rádny ſie w tym dźiś nabożeńſtwie /
A ty mylny dźiwuy ſie cos ieſt w odßczepieńſtwie;
Jż Krzyż ktory ieſt Głową nam po wßytkiem świećie /
Wniosł tu dźiś świątłość nową wiáry w ślicznym kwiećie
Mariey Magdaleny De Pacis rzeczoney t
Tey dźiś tey śpiewáy Threny w niebie poſádzoney /
Ná świádectwo omylnym co ſa w odßczepieńſtwie;
A wßyſtkim we złe pilnym / co o nabożeńſtwie
Rzadko kiedy chcą wiedźieć / w świećie vtopieni /
Jż w Piekle w wiek chcą ſiedźieć w Cerberowey ścieni:
Gdyś ſie tu niechcą vczyć by Bogá chwalili /
Tylko ſie dbáią tuczyć / ſpáć by iedli / pili;
Jáko nieme bydlętá gubiąc z rozumienie:
Niewiedząc niebożętá ná co ich ſummienie
Zárabia; że ná ſrogie / y ná ćießkie męki:
Że gubią ſkárby drogie cnot dáne do ręki.

XV. Niewiedności będącym,

O Swiadczaß Zacny Lwowie wßelkiemu ſtworzeniu/
Że coć Apoſtołowie dáli ku wierzeniu/
To dźierżyß nie omylnie. Odſtępnym dokuczaß/
Gdy tym Swietem dźiś pilnie Prawwiernych náuczáß/
Inßе Miaſtá by bráły te świete zwyczáie/
Ktore też nam podáty práwowierne kráie;
Chćcali bydź tu ßczęśliwe w doczesnym żywocie/
By miáły źrzodłá żywe poćiech w swym kłopocie.
Słußna świádczyć; zbáwienie gdyż ſtąd wiecßе płynie/
Kiedy takie ziáwienie ſkárbow Boſkich ſłynie:
Ktore ſie nie znáyduie w inßym nabożeńſtwie/
Ni go Heretyk czuie: ni kto w odßtępieńſtwie.
Bo iák roßędká zielona ſchnąć odſtępna muśi; Simile Ioann. 15. ℣ 6
Ták mylna odźielona dußá ſie zaduśi:
Ktora głowy nie chce znáć áni poſłußeńſtwá/
Ják tá członkiem ma ſie zwáć: y żyć z nábożeńſtwá?
Nie dał Bog by żywiłá Dußa te część ciałá/
Ktorąby nie bedąc w ćiele: odćiętá leżáłá;
Ták ożywia ieden Bog/ iednym krztem y wiárą/
Jedno ćiáło/ ktore drog Dußnych ma wzroſt miárą;
Dawßy pokoy tey częśći/ ktora precz odpada/
Ktorey ſie nic nießczęśći/ bo nią duch nie włada/
Nic [mowie ku zbáwieniu] choć tu obſiłuie
W doſtátku ná weyzrzeniu: choć świát opánuie:
Zgnić przecie muśi oná/ gdy z głową nie będźie/
Wtoß Ciáło z iednoczona; gniiąc śmierdźieć wßędźie/
Choćby naydoſkonálßa [iák mowi Duch świety] Sapi: 9 ℣. 6
Choć w cnoty by nayterwálßa/ nie ma wżyſk ponety.
Sámi tu práwowierni/ sámi tużyſtuią/
Choć w świátobliwośc mierni/ choć nie wyłátuią;
Ale że żyią z głową iáko członki práwe/
Bog płaca ich gotowa/ Bog oko łáſkáwe.

poglada co raz nánie dźiwnymi znákámi;
Dáiąc w Duchu zmácnianie wielkimi cudámi;
Ják teraz dał z KARMELV w cudách Pánny błogiey
By ták otwierdźił wielu w miłośći swey drogiey.

XVI. Naboznym Politykom.

IEślič wdzięcznie dźis słońce promień rościeżyło/
Co dzdzem bito w opońce/ gdy zá chmurą było
Przez te dźis dwie Niedźieli ktore przeminęły;
Toč chce byśmy wiedźieli/ iákie nam tu iały
Dźis śie niečič żapały Magdaleny Błogiey;
Ku roskrzewianiu chwały Páná Bogá mnogiey:
Chcecież że io powiem wam/ ná co ie Bog dáie?
Ná to ják ia zwámi znam/ by świecity w gáie;
W gáie niedrzew/ nie chrostu/ nie gęstwiny iákiey/
Ale powiem poprostu w gáie čiżby iákiey/
Ktora śie tu tłumámi w te vlice tłoczy:
Teraz vznayčie sámi: mačież dobre oczy?
Otworzčież ie/ á baczčie iáki; błysk świátłości
Swieci w Lwow dźis; á rádźčie o tey w spániałości/
Mowiąc ieślič iskierką ták sercá zágrzałá?
Że tysiącna Mágierką w pokłon śie składáłá.
Cóż rożumieč gdy wielki ogień nam zá świeci?
Będźie gorzał Duch wętki: w zapał śie rożnieci.
Beátificátia to dopierz świtnełá.
O Kánonizátia: by nam śie przymknełá.

XVII. SWEDOWI.

KJeby słońce zá świeci/ robáctwo śie kryie:
Ogień co żywo nieči pies we dnie nie wyie:
A wy źli Heretycy/ co tu czynič mačie?
Przez zdrádni Zamorscżycy w polskę nágladačie?

Błysnął

Błysnął Bog słońce práwe ná nas swym promieniem/
W MAGDALENIE/ táskáwe oko dał známieniem:
Że po gromił Tatary; y onym rog skrußył/
Ják piekielny dym stáry/ garstka ie rozprußył:
Y będźiemyż my wątpić? że Szwed nie záginie;
Y nie będźiemyż go bić? będźieß ták trwał w winie?
Musiałby grzech wielki bydź w naßych pobrátynách/
Żeby wádził Szwedá zbić w złych Prußich terminách.
My wierzym choć nie záraz/ przećie ße to ßtánie/
Moca modl że weźmie w raz [w Boskie nań náßtánie]
Szwed wlot: á ták ßromotnie/ że będźie vćiekał:
Przez morze/ chcąc w pław potnie/ áż ße będźie wßćiekał.
Ják powietrza vßtáły z bunty Heretykow/ (kał.
Ták vderzą złe wály w Swedow w Jamorßczykow:
Że ße ták dym roßkurza/ y wießnie záginą:
Pádną w piekielną burzą. Ta ich ćći Nowina.
Ták ia wierzę z tym ludem co w ezorá SOBOTĘ/
Wzbudzony iákimś cudem ćći w Dußną ochotę.
Ktory oto gorący páná Bogá prosił/
Aby Szwed wzdrádę racy/ poćiech nie odnosił;
Já przyeżyna tey blogiey ktorą w Polßcze ććimy
W dźießieyßey Proceßyey/ z Włochy z Niemcy y my:
Jáko nás przećiw Turkom z niebá rátowáłą;
By Szwedom chytrym ßzurkom w Polßcze śmierć zie-
Wyßłuchał wierzę Pan Bog ták gorące prośby/ [dnáłá.
Że zetrze Szwedowi rog/ zgubi go bez grożby:
Nieda ße mu vmykáć: bo go nie przeßtrzeże:
Będźie ná łeb vtykáć; ßyie łamáć z wieże/
Ná ktorą ße swą butą chełpliwie wyßádźił/
Vragáć zdrádą kutą/ iż nią w Polßcze wádźił.
Wyßłuchał tych gorących/ wyßłuchał wierzę Bog;
Nie tráfi Szwed płynących/ nie tráfi w Morzu drog.

1627
Octobris

Stokolmigo nie przywita: ni Subermánia
Bedźie zdrádá odkryta. Nieweyzrzy Szwecia
Ná twarz iego iuż dáley. Chybáby z grzeßyli
Ci ktorzy ſie niedbáley ſnádz w ten dźień modlili.
Ja wierze iż nákłonił pan Bog vchá ſwego /
A bedźie w ſtrzykich bronił dla ezleká tákiego:
Ktory tu przez dźień cáły nieidac z Kościołá /
Ná modlitwie był trwały: choć w oczyßy kołá
Ták z poſtu iák y z płáczu: coż gdy tám Bog wiecey
Ma Swietych w ſwym pałácu / co prozby gorecey
Od nas z chęćia oddáia / od naß vproßeni:
Knam miłośćia páłáią iż od nas ſa cżeni /
Jáko Błogoſławiona y tá MAGDALENA.
Tym nabożeńſtwem cżona / ktore mu ieſt cená
Przed Miáſtem Bożym: ieſcze zacney bedźie /
Gdy ſie w zwycay nálożym / we Lwowie y wßedźie.

IIXX. Heretykom: odſtępnym.

PAtrzćie iák nam dźiś ſlicznei ſłońce roświecilo /
Choć w te dni vſtáwicznie zá chmurą chodźiło /
Aż cud iák roświecáiąc dáie ſwe promienie /
Ogień Wiáry wznieciáiąc / precż podźi złe cienie.
Czemuż źli Heretycy w kat ſie niekryiecie?
Precż y wy odſtępnicy / w loch gdźie nie wnidźiecie.
By wam kto záś niezádał: wiele świetych mácie.
Albo by z was nie bádał? ieśliż Bogá znácie /
Magdalena Maria ktoremu ſłużyłá /
Ktorey tá Proceſsia páńſko ſie ſtáwiłá.
Czyli iey nie widźićie w wielkiey cnot iáſności?
Choććieß knam / to doyźrzyćie: á chodźćie w iednosci.

Bły-

Błyßnęłá tá w KRAKOWIE/ gdy ślepa przeyźrzała
Niewiaſta: to po Lwowie świádcza. Wielkość znáłá;
Iż támże oczywiśćie chorzy vleczeni/
Co wiárą w Pánu Chryśćie byli vmocznieni.
Ztąd iey błogoſławieńſtwá przyßło w Lwow głoßenie;
W Litwie iuż nabożeńſtwá ieſt k'niey porußenie:
Będźie y Moſkwá wiedźieć iey przedźiwne ſpráwy:
Więźień w Tátárzew ſiedźieć lżey będźie/ iák práwy
Teyże wyznawcá Wiáry/ ktora tá twierdźiłá:
Słyſząc w niey Boſkie dáry/ iż tá prowádźiłá
Ná drogę práwowierną tákimi cudámi/
Znáiąc łáſkę niezmierną Boſką nie z błędámi/

Ktora ſię tu ponawiá co roć w Rzymſkiey wierze/
Y Cudámi roſſławia. Kiedyßći nie zbierze?
Heretyku: Odſtępny: ná wpámiętánie.
Kiedyß przyniеż poſępny krnąbrco to wyznánie?
Ktore świátu wßyſtkiemu przynoſi zbáwienie;
Czy nie wierzyß ty temu iż członkow zginienie/
Muſi podłáć koniecznie/ gdy nie żyia z głową:
Wierzyß że z gnitą wiecznie potwierdzaß to mową.
Wiec ſię przywiąż do głowy/ chceſli bydź zbáwiony;
Znáydźieß przyſtęp gotowy dobrze náuczony;
Iż w Rzymie ieſt tá Głowá/ w ktorey Chryſtus włada
Wßem świátem/ z niey ſwe ſłowá wßuy krolow w kłá-
Ktorzy iey bią známi czołem polákámi/ (da/
Z Niemcy/ z Fránki/ z Hißpánmi/ y z Antypodami.
Ceſárze/ y Krolowie/ z Wielkimi Xiążęty:
Wßyſcy oni Mońárchowie (kromże kto wyklęty)
Z tey głowy ſłowo ſłucháią Mágdáleną Błogą/
Y owoc ich wydáią z iák winnicą drogą.
Prześliczney Karmelu/ ſiłąc wßech w zbáwienie.
Sliczńe Groná cnot wielu/ tęż w tey Magdalenie.

Ale iż

Ale iż niezlicone mogą bydź od kogo;
Przestań/ á wiedz iż one záchowywáć błogo/
Z Rzymem cáleto wierzac co oná wierzyłá/
Nie swa głowa to mierzac co chce Boska siłá:
Abyś mogł ná wieki żyć z Swietymi ná niebie
Day nam Jezu Chryste bydź wßem wiernym vśiebie/
Magdálena Maria gdźie z toba krolule
Ktorey tá KREDENCIA dźiś sie wypráwuie.

IXX. EPILOGVS.

SCzesliwy dźień dźisieyßy/ bo zwyćiestwem sławny;
Szczesliwy gdy nam głosi szczeście weń Rzym dawny/
Błogosławieńſtwem z Pacis Magdaleny świetey;
Ktore że wßechmocnośći Boskiey nie obietey/
Wielkie cudá czynilá. Toż teraz prosimy/
Ktorey w tych Processyách obrázy nosimy/
By sie oná zá námi wstawiłá do Páná:
By zgodá Krześćiáńskim panom byłá dáná.
Aby Kościoł Chrystusom brał swe wywyższenie:
By vstáły kácerstwá przez wykorzenienie.
By Oćiec świety Papież szczesliwie pánował/
Ze wßyſtkym Duchowieńſtwem: by ie Bog spráwował.
Cesarzá/ Krole/ Pány/ by sam Bog/ sam rządźił:
Senatory porádne niebá godne sadźił.
By nas od nieprzyiaćioł wßytkich on sam bronił:
By w niczym polak sławny sławy nieuronił
Niech da Błogosławieńſtwo Bog naß tu Lwowi
Záprzyczyna tey świetey: tákże Zakonowi
Z Gory Karmelus zacney/ z ktorey ten ßczep drogi
Wyniknął y zániesion zá niebieſkie progi. AMEN.

Drokowano we Lwowie zá pozwoleniem Stárßych Roku
Psal: 103 páńſki go. Iucundum sit eiet ſuaue.

BIBLIOTEKA OSSOLINSKICH

10.687

6378
12